

Antonina Sebesta

Publicystyka sowietologiczna Andrzeja Stawara

Radziecki „eksperyment” socjalistyczny był największą utopijną przygodą naszego stulecia. Przez ponad siedemdziesiąt lat w milionach ludzi budził nadzieję, w milionach innych przerażenie, wszystkich jednak fascynował i zdaje się, z upływem lat nie tracił atrakcyjności.

Martin Malia. *Do Mauzoleum Stalina*

O Andrzeju Stawarze (1900–1961) sowietologu i publicyście polemizującym z przedstawicielami własnego obozu, często kolegami i przyjaciółmi, nawet profesjonaliści nie wiedzą wiele. Wyrok milczenia wydany w 1934 roku przez środowisko Komunistycznej Partii Polski równie skutecznie stosował Jakub Berman i jego ekipa. Powtórzyła go też w 1961 roku cenzura PRL zwalczająca wszystko, co miało związek z paryską „Kulturą”.

W 1980 roku opozycja świadomie umieściła nazwisko Andrzeja Stawara w liście do premiera sygnowanym przez Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych¹. Nieprzypadkowo też znalazło się ono wśród innych na liście Kisielewskiego w felietonie zatytułowanym *Odpyły krwi od mózgu*². Środowisko dysydenckie nie zapomniało o czołowym krytyku marksistowskim, tłumaczu literatury rosyjskiej i radzieckiej, którego usiłowano skazać na zapomnienie.

Tematyka publicystyki sowietologicznej Andrzeja Stawara jest bardzo ograniczona, ma bowiem, jak duża część jego dorobku, charakter wyraźnie polemiczny. Założeniem autora było wykazanie, że to co dzieje się w Związku Radzieckim, stanowi jaskrawe wypaczenie oficjalnie głoszonej marksistowskiej teorii. Już same tytuły pism „Pod prąd” i „Nurt” wyrażały sprzeciw, inny punkt widzenia, wariant. Element przekory czy nawet pewnej prowokacji ideologicznej nie ograniczały się – rzecz jasna – do karty tytułowej. Stawar chciał zmienić bezkrytyczne stanowisko lewicy (wywodzącej się z kręgu KPP) lat trzydziestych, najdobitniej sformułowane przez Aleksandra Wata, który wyznał: „Nie chciałem nic robić przeciwko ZSRR, bo uwa-

¹ List zamieścił „Biuletyn Informacyjny” KOR 1980, nr 7.

² S. Kisielewski, *Odpyły krwi od mózgu*, „Tygodnik Powszechny” z 7 XII 1980.

żalem, że Stalin jest straszny, że robi okropne rzeczy, ale to przecież jedyne państwo proletariackie. Stalin minie, a ojczyzna proletariatu zostanie”³.

Stawar jako jeden z nielicznych ludzi lewicy ze środowiska KPP potrafił krytycznie ocenić Rewolucję Październikową i jej następstwa. Zdawał sobie sprawę, iż przyczyniła się ona do wzrostu wpływów oportunistów i koalicjonistów w ruchu robotniczym. Budowę komunizmu w Związku Radzieckim oceniał zgodnie z trockistowską tendencją negatywnie. Dostrzegał, pomijany zwykle przez lewicę, czynnik psychologiczny, twierdził, iż mentalność narodów ZSRR szybko się nie zmieni, co prowadzić będzie do różnorodnych, lecz stałych wypaczeń (kult jednostki, biurokracja). Ostatnie lata dowiodły, że właśnie ignorowanie psychologii przez ideologów i praktyków komunizmu stanowiło jedną z istotnych przyczyn upadku ustroju i upadku państwa.

Polityczne artykuły Stawara w latach trzydziestych „były nowe, rewelacyjnie nowe, ale później przestały być rewelacją”⁴. Mimo to *Pisma ostatnie* po ukazaniu się zostały porównane do książki Milovana Đžilasa *Nowa klasa wyzyskiwaczy*⁵. Możliwe było to dzięki *Głosom* krytykującym erę Chruszczowa. Adam Ciolkosz recenzując książkę w tygodniku „Orzeł Biały – Syrena” stwierdził:

Stawar degraduje wszystkich bogów na komunistycznym Olimpie: Lenina, Trockiego, Stalina, Chruszczowa, depersonalizuje ich, a różnicę bagatelizuje, istotę rzeczy widzi w działających w danym okresie siłach społecznych i w sytuacjach historycznych⁶.

W monografii Stanisława Borzyna *Filozofia polska 1900–1950* Stawar prezentowany jest jako lewicowy krytyk totalitaryzmu (stalinowskiego i hitlerowskiego)⁷.

Głosy, zgodnie z nazwą, stanowią zbiór komentarzy i uwag do tekstów pisanych w latach trzydziestych. Są ich uzupełnieniem i aktualizacją. Powstały pod bezpośrednim wpływem wizyty złożonej przez Stawara w Związku Radzieckim, okazją do której była sesja naukowa poświęcona 50. rocznicy śmierci Lwa Tolstoja. Krótki i mający charakter oficjalny pobyt w ZSRR przekonał jednak krytyka, że po śmierci Stalina i XX Zjeździe KPZR nie zmieniło się wiele.

Polemika z Trockim

Prace drukowane od 1934 roku pod pseudonimem Paweł Treska w pismach „Pod prąd” i „Nurt” jak i postawa Stawara przyczyniły się do zaliczenia go do kręgów zwolenników Lwa Trockiego i założonej przez niego w kilka lat później (1938) IV Międzynarodówki. Zarzut trockizmu wysunęły kręgi działaczy i sympatyków

³ A. Wat, *Mój wiek*, Warszawa 1990, cz. I, s. 219.

⁴ Ibidem, s. 64.

⁵ „Wiadomości” (Londyn) nr 815 z 12 XI 1961.

⁶ A. Ciolkosz, *Testament Stawara*, „Orzeł Biały–Syrena” (Londyn–Paryż) z 30 XI 1961.

⁷ Zob. St. Borzyn, *Filozofia polska 1900–1960*, Wrocław-Warszawa 1991, s. 199 i 200.

KPP, ludzie ci, jak np. Janina Broniewska (pierwsza żona poety), powtarzali go z uporem aż do śmierci⁸.

Sam Stawar przeciwstawiał się tym opiniom, Lwu Dawidowiczowi Trockiemu (1879–1940) i jego koncepcjom polityczno-ideologicznym poświęcił kilka prac (zwłaszcza esej *Historia Trockiego*). Zapożyczył częściowo trockistowską terminologię, a pozycje takie, jak *Historia rewolucji rosyjskiej*, *Literatura a rewolucja* czy też broszura *Co dalej?*, wyraźnie go inspirowały i to nie tylko do dyskusji. Trockiego uważał za świetnego dziennikarza, wysoko cenil jego zdolności literackie i styl, jednak gardził nim jako ideologiem⁹. Pomimo to daleki był od umniejszania roli Lwa Dawidowicza w rozwoju rewolucji.

Uważał, iż dopingował on sztucznie procesy rewolucyjne rozwijając na kanwie materialistycznej cezarystyczną filozofię dziejów, będącą politycznym odpowiednikiem Carlyle'owskiej filozofii¹⁰. Dokonywał personifikacji prądów społecznych popadając w sprzeczność z naczelną tezą materialistycznego pojmowania dziejów głoszącą, iż idee odpowiadają potrzebom społecznym. Zarzucał Trockiemu teleologiczne – a więc zbieżne ze stanowiskiem historyków określanych przez lewicę mianem mieszczańskich – traktowanie państwa¹¹. Krytykował pobieżność i zewnętrzność dokonanej przez Trockiego charakterystyki caratu. Zwracał uwagę na pomniejszanie czynnika natury wewnątrzspołecznej na korzyść czynników zewnętrznych w analizach Trockiego¹². Piętnował jego technokratyczne zapędy – nie zgadzał się z faworyzacją inteligencji zawodowej (ujawniając tym samym swoją programową antyinteligencckość). Z dystansem patrzył na zawziętość polityczną (doktrynerstwo) Trockiego, twierdził, że „polityk broniący swej koncepcji przeważa nad historykiem”¹³. Polemizując z podstawowymi tezami trockizmu (idea „permanentnej rewolucji”, negacją sojuszu robotniczo-chłopskiego, negacją zasady pokojowego współistnienia kapitalizmu z socjalizmem)¹⁴, zaakceptował jego wrogie nastawienie do ZSRR.

Lewica polska (KPP) każdą krytykę Związku Radzieckiego uważała za rewizjonizm, trockizm. Powszechna idealizacja ZSRR w tym środowisku (pomimo dostrzeżenia błędów polityki Stalina) przyczyniła się do tragedii, a nawet śmierci wielu liderów. Spośród najbliższych współpracowników Stawara czterej – Hempel,

⁸ List Janiny Broniewskiej z 21 maja 1980; por. też L. Trocki, *Moje życie*, Warszawa 1990, s. 665–666 (*Posłowie*) – dyspozycja Stalina: „Zadanie partii polega na tym, żeby pogrzebać trockizm jako prąd umysłowy”. (Najcięższym oskarżeniem dla członka partii było oskarżenie o trockizm).

⁹ A. Wat, op. cit., cz. I, s. 219.

¹⁰ A. Stawar, *Pisma ostatnie*, BK, Paryż 1961, s. 146 i 138.

¹¹ Ibidem, s. 111.

¹² Ibidem, s. 108.

¹³ Ibidem, s. 104 i 105.

¹⁴ Por. „Jeżeli biurokracja nie może wrosnąć pokojowo w demokrację socjalistyczną, to również państwo socjalistyczne nie może pokojowo wrosnąć w światowy system kapitalistyczny”. – L. Trocki, *Zdradzona rewolucja*, Wibet 1991, s. 224.

Stande, Wandurski, Jasiński – padli ofiarą represji stalinowskich, zmarli lub zostali zamordowani na terenie ZSRR. Wat i Broniewski byli aresztowani i więzieni¹⁵.

Charakterystyka reżimów (bonapartyzm, faszyzm, bolszewizm)

Stawar od Ludwika Krzywickiego przyjął teorię „wędrówek idei”, polegającą na tym, że idee mogą stanowić czynnik wyprzedzający tzw. fakty życia (dojrzałość sil produkcyjnych i dojrzałość społeczną). Idee wskazując drogę postępowania przeina-czają bieg dziejów. Rozwój dziejów stanowi wypadkową nie tylko rozwoju sil wy-twórczych i pod ich wpływem powstałych idei społecznych, ale także podłoża histo-rycznego istniejącego w danym czasie i miejscu. Ten sam ustrój gospodarczy może prowadzić w różnych krajach do odmiennych rezultatów politycznych¹⁶.

Teorię tę zastosował Andrzej Stawar w napisanym w 1934 roku eseju *O bona-partyzmie i faszyzmie*, poświęconym reżimom politycznym. Pragnął w pracy tej udowodnić, że Związek Radziecki można uznać za państwo totalitarne, w którym reżim ma wiele cech bonapartystycznych, wskazuje też pewne analogie z faszyzmem. Rozróżnienie reżimów, których dokonał Stawar, miało znaczenie zarówno teo-retyczne, jak i praktyczne. Marksisci z tzw. szkoły moskiewskiej faszyzm traktowali jako formę dyktatury burżuazyjnej, z czym Stawar nie zgadzał się. Uważał, że reżimy faszystowskie urzeczywistniały pełne, nieograniczone kierownictwo nad spo-łeczeństwem, stworzyły sobie bazę masową, odizolowały proletariąt od elementów drobnomieszczańskich miast i wsi, zmiażdżyły klasę robotniczą jako siłę polityczną. Natomiast reżimy bonapartystowskie zapewniły sobie administracyjny monopol władzy, ale nie potrafiły zlikwidować podziału pomiędzy rządem a społeczeństwem. W reżimach tych klasa robotnicza zachowała częściowo siłę polityczną.

Bolszewizm (nazywany też nowym bonapartyzmem, cezaryzmem) i faszyzm – to zdaniem Andrzeja Stawara – dwa warianty współczesnego państwa totalitarnego. Aby to wykazać, autor dokonał porównania obu reżimów, zwracając szczególnie uwagę na analogie. Stwierdził, że partie faszystowskie kopiują pod wieloma wzglę-dami organizacyjne wzory bolszewizmu, zwłaszcza technikę organizacji i propa-gandy¹⁷. Faszyzm i bolszewizm prowadzą walkę z kulturami religijnymi. Podstawą ideologii obu jest materializm (biologiczny w Niemczech, dialektyczny w Związku Radzieckim). Oba opierają się na monopartii, kulcie wodza i gigantycznie rozbudo-wanym aparacie państwowym, zwłaszcza policyjnym. W faszyzmie narzędziem przewrotu jest partia polityczna, która działając w skali masowej zmobilizowała w znacznej mierze dół socjalne. W bolszewizmie partia świadomie przygotowała

¹⁵ Zob. A. Wat, op. cit., cz. I, passim.

¹⁶ Teoria ta została przedstawiona w rozdziale *Idea a życie* w książce L. Krzywickiego *Studia socjologiczne*, Warszawa 1923.

¹⁷ A. Stawar, *Pisma ostatnie*, s. 168.

się na klęskę wojskową Rosji w I wojnie światowej oraz to co po niej nastąpiło – ogromny ferment rewolucyjny wśród mas i załamanie się ustroju społecznego¹⁸.

Partia bolszewicka – twierdził Stawar – odczytała i zinterpretowała w sposób realistyczny wolę mas, uzbrojonego chłopstwa przede wszystkim, które pragnęło przystąpić do uregulowania własnych spraw, a zwłaszcza do z dawna pielęgnowanych marzeń o przewrocie agrarnym i zdobyciu ziemi¹⁹.

Reorganizacja partii komunistycznej w 1924 roku w tzw. partię nowego typu doprowadziła do szeregu paradoksów. Rozpętanie walki wokół elementarnych potrzeb i ich zaspokojenia (energia, żywność, budownictwo itp.) stawało się metodą działania i aktywizacji zwolenników. Gospodarka stała się planowa, niestety treść planu była sprawą drugorzędną, „plan jest niczym, walka o plan wszystkim”²⁰.

Partia walcząca z cerkwią, skorzystała równocześnie z jej praktyk, wprowadziła bowiem tzw. publiczne składanie samokrytyki, będące namiastką spowiedzi z okresu wczesnego chrześcijaństwa (wierni głośno wymieniali swoje grzechy w obecności całej parafii). Po zwycięstwie rewolucji partia bolszewicka rozwijała się z szybkością inflacji – stwierdził Stawar – zaciągi do niej stały się masowe, powiększyła się zwłaszcza kadra partyjna. Tzw. komisarze mieli zawsze głos decydujący, ich opinia przeważała nad zdaniem fachowców²¹, co prowadziło nieuchronnie do chaosu.

Inny esej *Wokół totalizmu* miał wykazać, że reżim bolszewicki to odmiana totalitaryzmu. Za państwo totalitarne Stawar uznał taką organizację państwową, która powoduje, że obywatel jest całkowicie i bez reszty zależny od aparatu państwowego. Aparat ten systematycznie: „Dąży, do zagarnięcia całokształtu życia obywatela: przydziela mu mieszkanie, opał, można rzec: żywi i odziewa”²². Młode pokolenie od dziecka staje się obiektem polityki rządowej²³. „Państwo popierając rodzinę jako niezbędny czynnik rozpladania się ludności, miążdzy i pożera treść związku rodzinnego w sensie tradycyjnym”²⁴. Administracja państwowa dzięki niezwykle rozwiniętej sieci zasad i nakazów kontroluje w sposób skuteczny prywatne życie obywateli, nie pomijając sfery najintymniejszych stosunków ludzkich.

Ocena Rewolucji Październikowej

Tematem, do którego Andrzej Stawar wracał w licznych pracach, była Rewolucja Październikowa, postrzegana z różnych punktów widzenia (publicysty, lewicowca, krytyka literatury i sztuki, Polaka), w tym też z pozycji zbliżonych do trockizmu. Rewolucję uważał za największy przewrót społeczny w dziejach Europy.

¹⁸ Ibidem, s. 215.

¹⁹ Ibidem, s. 218 i 219.

²⁰ Ibidem, s. 93.

²¹ Ibidem, s. 241–246.

²² Ibidem, s. 273.

²³ Ibidem, s. 163.

²⁴ Ibidem, s. 163.

będący jednocześnie pierwszym na tak wielką skalę zachwianiem się autorytetu klas rządzących. Uważał wydarzenia z października 1917 roku za znacznie ważniejsze od Wielkiej Rewolucji Francuskiej i Komuny Paryskiej. Był przekonany, iż niepodległość Polski bez 1917 roku w Rosji – pozostałaby jedynie w sferze marzeń.

Żadna rewolucja społeczna nie była dla niego procesem laboratoryjnym, o określonym z góry przebiegu. Twierdził, iż Rewolucja Październikowa była w pewnym stopniu produktem ubocznym I wojny światowej, niespodzianką dla marksistów z II Międzynarodówki, okazało się bowiem, że nie jest konieczne, aby rewolucję socjalistyczną wywołał proletariats fabryczny *sensu stricto*. W eseju *Orientalizacja. O analogiach historycznych*, napisanym w 1937 roku, Stawar stwierdził, że z punktu widzenia społecznego wynik wojny domowej w Rosji był swojego rodzaju kompromisem między elementem robotniczym uprzemysłowionych miast (Petersburg, Moskwa, Odessa) a drobnomieszczaństwem i chłopstwem²⁵.

W Rosji porewolucyjnej obok ideologii międzynarodowego braterstwa proletariatu – istotne znaczenie miała międzynarodowość wewnętrzna, wynikająca z wielonarodowości państwa. Fakt ten, uważał Stawar, utrudniał życie polityczne i gospodarcze kraju. Twierdził, iż rewolucja wyczerpała swoje siły przy opanowywaniu wrogiej bądź też obojętnej prowincji²⁶, a ścieranie się idei i zasad organizacyjnych proletariatu miast przemysłowych z wpływami idącymi z miasteczek, slobód, ułusów i aulów doprowadziło do osłabienia i częściowego wypaczenia ideologii.

Dokonana przez Stawara ogólna ocena rewolucji, a zwłaszcza prognozy na przyszłość przypominają klimatem swoim słynną wypowiedź Lwa Trockiego:

W wypadku izolowanej dyktatury proletariatu wewnętrzne i zewnętrzne sprzeczności powiększają się w sposób nieunikniony. Jeśli państwo proletariackie pozostaje w izolacji, ginie w końcu – staje się ofiarą tych sprzeczności. Jego jedynym ratunkiem jest zwycięstwo proletariatu krajów zaawansowanych. Z tego punktu widzenia rewolucja narodowa nie stanowi celu w sobie i jest ogniwem międzynarodowego łańcucha²⁷.

Stawar uważał, iż wprawdzie po rewolucji struktura gospodarcza ZSRR uległa zasadniczej zmianie, to jednak generalne konflikty wewnętrzne rewolucji przetrwały przez lata wstrząsów. W XIX wieku urzędowa rusyfikacja innych narodów osłabiła państwo, zagrażając nawet jego istnieniu. Pamiętając o tym bolszewicy odebrali Rosjanom monopol na rządzenie państwem. Na wszystkich szczeblach administracji pojawili się „obcoplemieńcy”: Żydzi, Polacy, Gruzini, Ormianie, Ukraińcy, którzy „tak jak potomkowie ludów, których Rzymianie podbili ogniem i mieczem, znaleźli się w Rzymie na centralnych stanowiskach stawali się obrońcami państwa”²⁸. Dzierżyński i Stalin to najlepszy przykład na potwierdzenie tej tezy.

²⁵ Ibidem, s. 177.

²⁶ Ibidem, s. 179.

²⁷ Cyt. za J. Janicki, *Współczesny trockizm*, „Argumenty” z 15 II 1970.

²⁸ A. Stawar, *Pisma ostatnie*, s. 240.

Kult Stalina

Pisząc o epoce Stalina – Stawar nawiązywał do ocen Trockiego, podkreślając jednak, iż Stalin i Trocki zarzucali sobie to samo, a mianowicie sponiewieranie zasad demokracji robotniczej, pomiatanie chłopstwem itp., aż do zdrady rewolucji włącznie²⁹. Reżim rządów osobistych jednostki opatrnościowej z atrybutami klasycznej tyranii – obcy marksistowskiemu pojęciu dyktatury – jakim jest stalinizm – występuje wtedy, gdy sprzeczności działających sił są tak duże i tak napięte, iż grożą rozsądzeniem systemu³⁰. Na poparcie powyższej tezy Stawar przytaczał wypowiedź Stalina, że w miarę utwierdzania się socjalizmu następuje wzrost walki klasowej³¹. Zaostrzenie się konfliktu klasowego rzekomo usprawiedliwiać miało stalinowskie metody działania (masowe egzekucje, lagry, terror, zsyłki, cenzurę).

W działalności Stalina Stawar wyróżnił dwa okresy: przed „czystkami” do 1936 roku i po „czystkach” trwający aż do śmierci wodza. Drugi okres ocenił zdecydowanie negatywnie, nazywając go tyranią, szaleństwem „cezara jednowładcy”, „sultana Wschodu”³². Stalin wzorując się na Hitlerze sięgnął do metod terroru, zakładał liczne obozy, w których stale przebywało około 3 milionów osób, wytepił 2/3 elity partyjnej, przede wszystkim inteligencję (słynne procesy lekarzy) oraz wojskowych, co przyczyniło się bezpośrednio do zwycięstw hitlerowców w latach 1941–1943³³. Oprócz morderstw politycznych i wyraźnego ignorowania potrzeb narodu, a właściwie narodów, stwarzał często sytuacje, grożące wybuchem wojny lub wewnętrznych konfliktów.

Przyczyny sukcesu (w sensie długotrwałości rządów) Stalina dostrzegł Stawar w gruntownej izolacji obywateli, całkowitej eliminacji krytyki i krytycznego myślenia z życia społecznego, a także przerostu biurokracji i administracji. Ideologię stalinowską określił jako prowizoryczną konstrukcję administracyjną, mającą na celu skupienie w kulcie jednostki, będącej symbolem aparatu państwowego, kolosalnych sprzeczności wewnętrznych, zneutralizowanie ich lub nawet sprzężenie w kierunku określonych działań.

W *Głosach* pominął milczeniem politykę zagraniczną Stalina, nie interesowała go tzw. sprawa polska, nie wypowiedział się na temat 17 września, Katynia czy Jałty. To szokujące milczenie jest wynikiem z jednej strony kontynuującego charakteru eseju (pisanego w 1961 roku), a z drugiej światopoglądu autora i jego bardzo krytycznej oceny polityki II Rzeczypospolitej.

²⁹ Ibidem, s. 180.

³⁰ Ibidem, s. 53.

³¹ Ibidem, s. 251.

³² Ibidem, s. 247 i 252. Por. też L. Trocki, *Zdradzona rewolucja*, s. 207: „Coraz najtrętniejsze ubóstwienie Stalina jest, przy całej swej karykaturalności, niezbędnym elementem reżimu. Biurokracja potrzebuje nietykalnego subarbitra, swego pierwszego konsula albo wręcz cesarza”.

³³ A. Stawar, *Pisma ostatnie*, s. 241–246.

Diagnoza

Cezarystycznej koncepcji państwa wytworzonej przez Stalina nie zniszczyła krytyka jego kultu – stwierdził Stawar. Po XX Zjeździe KPZR nadal mianem ustroju socjalistycznego określano rządy biurokracji wspomagane przez reżim osobisty (Chruszczowa). Najwyższym kryterium moralnym, dobrem samym w sobie jest interes partii. Kultura polityczna nie istnieje, krytyczne myślenie zostało wyeliminowane z życia społecznego³⁴. Poziom kultury pracy jest stanowczo zbyt niski, własność (zwłaszcza państwowa) nie jest szanowana. Podobnie jak na Zachodzie pieniądź jest nadal wskaźnikiem dobrobytu, celem obywatela jest posiadanie możliwie dużej ilości pieniędzy, które jednak obywatel Związku Radzieckiego częściej zdobywa sposobami nielegalnymi³⁵.

Aby zdemokratyzować ZSRR, należy spełnić – według Stawara – dwa zasadnicze warunki:

1) przełamać monopol władzy przez wprowadzenie pluralizmu oraz uzdrowić gospodarkę i administrację;

2) wprowadzić zasadę „jedna moralność i jedno prawo dla wszystkich obywateli” (niezależnie od ich przynależności do partii komunistycznej oraz miejsca zajmowanego w hierarchii społecznej³⁶).

Recepta Andrzeja Stawara jest wręcz banalna w swojej oczywistości. Realizacja jej jednak, jak wykazała era Gorbaczowa, w ramach ideologii marksistowskiej, w ramach tego samego ustroju gospodarczego okazała się nierealna. Stawar apelując o tolerancję dla odmiennych poglądów politycznych zupełnie nie dopuszczał możliwości zniknięcia partii komunistycznej w ZSRR, a tym bardziej rozpadu samego państwa³⁷. Do końca życia wierzył, że jedyną siłą zdolną do reformy państwa i ustroju jest partia. Dostrzegał jednak fakt, iż nie posiada ona programu. Uważał też, że armia i cerkiew prawosławna posiadają autonomię³⁸. Stanowisko to wydaje się w świetle puczu z sierpnia 1991 roku i styczniowych (1992) doniesień o licznych agentach w KGB w Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi mocno dyskusyjne.

Publicystyka sowietologiczna Andrzeja Stawara ma dzisiaj znaczenie historyczne. ZSRR jest już kartą historii. Fakt ten nie przekreśla jednak znaczenia myśli Stawara dla badania epoki. Podjęcie w latach trzydziestych wątku sowietologicznego i jego kontynuacja w roku sześćdziesiątym pierwszym pozwala zaliczyć Stawara do grona nielicznych w Polsce marksistów, którzy ośmielili się krytykować to, co stanowiło dla ludzi wyznających tę ideologię tabu.

³⁴ Ibidem, s. 274.

³⁵ Ibidem, s. 270.

³⁶ Ibidem, s. 274.

³⁷ Ibidem, s. 269.

³⁸ Ibidem, s. 269.

Piszący o Stawarze musi zadawać sobie pytanie, jak zachowałby się krytyk w roku 1968, 1970, 1981? Uważam, że podpisanie listy KOR nie wydaje się rzeczą niemożliwą. Stawar brał bowiem czynny udział w dyskusjach słynnego Klubu Krzywego Kola, kilka razy wystąpił jako prelegent. 7 listopada 1961 roku dla uczczenia jego pamięci KKK zorganizował prelekcję „Z publicystyki politycznej A. Stawara w latach trzydziestych”³⁹.

³⁹ Na podstawie listu od Mieczysława Bibrowskiego z 4 IX 1980 oraz rozmowy ze Stefanem Żółkiewskim przeprowadzonej przeze mnie w czerwcu 1980 w mieszkaniu Profesora.